



Sygn. akt V KK 583/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,

w sprawie **A. K., R. T., W. B., J. K. oraz J. K.**

oskarżonych z art.296b § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 1 czerwca 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 10 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 3 marca 2020 r., sygn. akt III K [...],

uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej A. K., R. T., W. B., J. K. i J. K. i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. z 10 marca 2021 r. – którym, po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy J. K., utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z 3 marca 2020 r. uniewinniający A. K., R. T., W. B. i J. K. od popełnienia w latach 2004 i 2005 łapownictwa biernego w sporcie (art. 296b § 1 k.k.) oraz zmieniono tenże wyrok w części skazującej J. K. za takie przestępstwo poprzez wydanie orzeczenia uniewinniającego – złożył na niekorzyść wymienionych oskarżonych Prokurator Regionalny w W.. Podnosząc dwa zarzuty rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenia prawa procesowego (w pierwszym dotyczącym A. K., R. T., W. B. i J. K. wskazał na nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, a w drugim odnoszącym się do J.K. zarzucił dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów), wniósł o uchylenie wyroku odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Stanowisko wyrażone w kasacji zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty sformułowane w prokuratorskiej kasacji okazały się zasadne.

1. Oskarżyciel publiczny w sposób przekonywający wykazał, że Sąd odwoławczy ewidentnie nie wywiązał się, przy rozpoznawaniu prokuratorskiej apelacji, z powinności określonych w art. 433 § 2 k.p.k. oraz jaskrawo uchybił, przy dokonywaniu na korzyść J. K. korektury pierwszoinstancyjnego wyroku, regułom proceduralnym, w szczególności zasadzie przewidzianej w art. 7 k.p.k. Wywody autora kasacji w tej mierze są zarówno precyzyjne, jak i wyczerpujące. Nie byłoby rzeczą racjonalną i słuszną, aby motywacyjna część wyroku Sądu Najwyższego, akceptująca w całej rozciągłości argumentację skarżącego, sprowadzona została do dokładnego ich przytaczania albo też – co byłoby w istocie tym samym – do ich powtarzania, tyle że przy użyciu innych zwrotów. Z tych racji Sąd Najwyższy, respektując ustawowe zalecenie redagowania uzasadnień pierwszoinstancyjnych wyroków w sposób zwięzły, które wprost należy odnosić do uzasadnień orzeczeń zapadłych w postępowaniu kasacyjnym (art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), za celowe uznał przedstawienie kluczowych, a zarazem

konkretnych argumentów, w świetle których zakwestionowane rozstrzygnięcia nie mogły się ostać.

2. Rzucał się w oczy brak ustosunkowania się Sądu *ad quem* do bardzo ważnych twierdzeń wyłożonych w apelacji prokuratora, najściślej łączących się z oceną dowodów mających istotne znaczenie dla ustaleń w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych. Odnosząc się do zarzutu kwestionującego utrzymanie w mocy orzeczeń uniewinniających, należało stwierdzić, że Sąd odwoławczy zbyt milczeniem zastrzeżenia oskarżyciela publicznego związane z rozpoznaniem przez J. O. wizerunku A. K. jako osoby, której wręczono łapówkę w K., i ze stanowczym podaniem przez niego (co potwierdził w czasie konfrontacji), iż na stacji paliw w L. przekazał W. B. 2000 zł przed meczem D. [...] – L. [...]. Przeszedł też do porządku nad twierdzeniem autora apelacji na niekorzyść, że A. M. kategorycznie zeznawał o umówieniu J. O. z A. K., o czym zresztą zapewniał w trakcie konfrontacji z tym oskarżonym 4 grudnia 2012 r., a nadto relacjonował o wręczeniu korzyści majątkowej W. B. za pośrednictwem J. O. oraz R. T. w związku z meczem O. [...] – D. [...]; w czasie eksperymentu procesowego wskazał miejsce wręczenia łapówki R. T.. Uszły uwagi Sądu drugiej instancji podniesione w prokuratorskim środku odwoławczym wątki dotyczące oceny przekazu Z. D., który podał w toku przesłuchań 13 września i 28 grudnia 2011 r. informację o wręczeniu w K. korzyści majątkowej obserwatorowi PZPN jednego z meczów z udziałem D. [...] oraz o kolorze i marce samochodu A. K.; potwierdził również fakt przekazania łapówki sędziemu meczu D. [...] – L. [...], którym był W. B.; o tej ostatniej akcji korupcyjnej, która miała miejsce na stacji paliw w L., powiadomił trenera D.- A. W.. Sąd Okręgowy w P. zbagatelizował prokuratorski argument, że A. K. zarówno bezpośrednio po zatrzymaniu, jak i rok później opisał wręczenie łapówki J. K., co zresztą potwierdził w czasie pierwszego przesłuchania na rozprawie; zaniechał rozważenia okoliczności, w jakich A. K. wycofał się z wcześniejszych zeznań.

3. Oceniając przy rozpatrywaniu apelacji obrońcy odmiennie niż Sąd *a quo* dowody obciążające J. K., Sąd odwoławczy w istocie bezpodstawnie zakwestionował poprawność przesłuchania w dniu 20 maja 2013 r. K. K. (przyznał się wtedy do wręczenia łapówki M. T.), choć nie było niczego uchybiającego prawu, iż przesłuchujący przypomniawszy mu o rozegranym 28 kwietnia 2004 r. meczu w K.

między R.- K. a S.- C., w reakcji na co, zanim okazano przesłuchiwanemu protokół z meczu, wymienił nazwisko bardzo zbliżone do nazwiska K.. Sąd *ad quem*, oceniając krytycznie zeznania K. K., nie wziął pod uwagę, że nader konsekwentnie w czasie śledztwa (20 maja i 14 sierpnia 2013 r.) i na rozprawie głównej opowiadał on o wręczeniu łapówki w kwocie 2000 zł J. K.. Przekaz ten zyskał wsparcie w zeznaniach M. K., który pośredniczył w kontaktach K. K. z J. K., które znalazły potwierdzenie w ujawnionych połączeniach telefonicznych.

4. Trafność sformułowanych w kasacji zarzutów sprawiła, że wyrok Sądu Okręgowego w P. w zaskarżonej części nie mógł się ostać i sprawa w tym zakresie powinna zostać ponownie rozpatrzona w postępowaniu odwoławczym (art. 537 § 2 k.p.k.).

5. Jeśli w ponownym procedowaniu Sąd odwoławczy nabierze przekonania o słuszności stanowiska wyrażonego w prokuratorskiej apelacji oraz niezasadności apelacji obrońcy J. K., powinien rozważyć, czy opisana w pięciu zarzutach aktu oskarżenia sprzedajność pięciu oskarżonych, o których mowa w kasacji, w związku z uczestniczeniem w profesjonalnych zawodach sportowych o mistrzostwo III ligii piłki nożnej w rolach sędziów głównych (R. T., W. B., J. K.) oraz obserwatorów PZPN (A. K., J. K.) stanowiła typ uprzywilejowany, to znaczy wypadek mniejszej wagi z art. 296b § 3 k.k. Tu wypada zaznaczyć, że przepis regulujący w latach 2004 – 2005 odpowiedzialność karną za sprzedajność w sporcie jest względniejszy w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., niż normujący łapownictwo bierne w sporcie art. 46 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie, która weszła w życie 16 października 2010 r.

Tylko dla porządku warto przypomnieć, że ustalenie wypadku mniejszej wagi uzależnione jest od całokształtu okoliczności przestępstwa zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych (zob. np. wyr. SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1998, z. 1-2, poz. 5; wyr. SN z 13 czerwca 2002 r., V KKN 544/00, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 73). Oceniając pod tym kątem zarzucane oskarżonym czyny, nie powinno z pola widzenia Sądu odwoławczego ująć niewielkie skomplikowanie okoliczności czynów; mała doniosłość skutków (*in concreto* korupcja nie łączyła się z zakładami bukmacherskimi czy totalizatorem sportowym, a oburzenie mogła wywołać głównie w kręgu kibiców danych klubów piłkarskich); relatywnie niskie sumy pieniężne przekazywane jako łapówki;

niewysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, czego świadectwem było niezaskarżenie przez prokuratora łagodnych kar wymierzonych sprawcom przekupstw sportowych – P. G., P. M. i D. B..

Ewentualne potraktowanie zarzucanych oskarżonym czynów w perspektywie art. 296b § 3 k.k. pociągnęłoby za sobą konieczność umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. Takiemu postąpieniu w stosunku do A. K., R. T., W. B. i J. K. nie stałaby na przeszkodzie reguła *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k.

a.s.